



ANDRZEJ RADZIKOWSKI, OPZZ
SZTUKA ZWIĄZKOWEGO DZIAŁANIA

Prof. Stefan Chwin
Patriotyczne chojraki
w natarciu

Olga Lipińska
Wojewoda Radziwiłł
i przemoc władzy



Mord, który prawicy niczego nie nauczył

NARUTOWICZ

OFIARA NIENAWIŚCI

ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311201

e-koleda, koleda!



sklep.mleczko.pl

Kup książkę



Bez lidera, bez trenera, bez klasy

Piłkarzom zabrakło umiejętności. A trenerowi Michniewiczowi wszystkiego. Poczawszy od tego, że w ogóle nie powinien być trenerem reprezentacji. Z powodów, które są oczywiste dla większości kibiców. Na ogół nie są to sympatycy obecnej władzy. Po prostu mają inny stosunek do wartości, na których musi opierać się sport, a które w Polsce zniszczyła grupa przestępców z „Fryzjerem” na czele. Działacze, trenerzy i piłkarze umoczeni w ten proceder nie powinni pełnić w sporcie żadnych funkcji. Uważam, że powrót tych ludzi po krótkim okresie banicji sprawia, że w piłkarstwie ciągle nie ma wyraźnego rozróżnienia między tym, co warto popierać, a tym, co trzeba zwalczać i potępiać. Od najmłodszych roczników. Białe musi być wreszcie białe. A nie takie jak u prezesa Kaczyńskiego.

Reprezentacja grała w Katarze, jak umiała. Dobrzy zawodnicy często wygrywają nawet bez trenera. Ale muszą być naprawdę dobrzy. A my nie mamy takiego lidera jak rywale. Lewandowski przy wszystkich jego rekordach kimś takim nie jest. Funkcja kapitana niczego nie gwarantuje. Klub może sobie pozwolić, by drużyna grała na jednego zawodnika. Ale reprezentacja już nie. To wybitny zawodnik musi nie tylko grać na drużynę, ale też dorzucić coś ekstra. Ilu naszych zawodników miałoby pewne

miejsce w tych drużynach, które nadal grają w Katarze? Szczęsny i kto jeszcze?

Źle było na boisku, ale jeszcze gorzej poza nim. Powrót z Kataru to była żenada. Zero kontaktu z czekającymi kibicami. Ani słowa do mediów. Primadonny z podwórkowymi manierami. Co to było? Kto na to pozwala? Czy prezes PZPN abdykował? Reprezentacja gra dla kibiców. Trzeba ich traktować poważnie. Zwłaszcza wtedy, gdy gra nie wychodzi. A media? Są jak ból zęba, ale uciekanie przed nimi tylko pogarsza sprawę. Kiedyś był to standard.

Ciągle słyszę porównania z 1986 r. W Meksyku byłem szefem ekipy. W Guadalajarze przegraliśmy z Brazylią 0:4. Ale jaki to był mecz! Przy stanie 0:0 Karaś trafił w poprzeczkę, Tarasiewicz w słupek, a Boniek błysnął przewrotną. Stronniczy sędzia ratował Canarinhos. Wracaliśmy, wiedząc, że kibice są zawiedzeni. Na Okęciu czekało ich sporo. Nie było uników. Były rozmowy. I konferencja prasowa. Nie cackano się z nami. Trener Piechniczek poinformował, że odchodzi. A Zbigniew Boniek życzył następcom, by także wyszli z grupy. Ile lat na to czekaliśmy? Wtedy był trener z klasą i zawodnicy, którzy po porażkach nie chowali się przed kibicami. A mnie nie przyszło do głowy, by z Okęcia wyjechać chytlikiem.

BAKOWSKI



Święta z e-bookami
PRZEGLĄDU

**Zrób prezent
sobie i bliskim**

**MAMY JUŻ
40 TYTUŁÓW!**

**WSZYSTKIE
ZA 9,90 ZŁ**

Kup w promocji
na sklep.tygodnikprzeglad.pl



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Sztuka związkowego działania
– rozmowa z Andrzejem Radzikowskim
- 14 Problem z paczką? Uważaj na oszusta
Cyfrowe wyłudzenia
- 17 Paliwa naszego powszedniego
Czy mogłoby być taniej
- 50 Oddać głos rybom,
wyliminować patologię
Etyka a zwyczaje
- 54 Black is Polish
Rasizm i uprzedzenie

OPINIE

- 12 Stefan Chwin
Patriotyczne chojraki w natarciu
- 19 Olga Lipińska
Moralnie nie do przyjęcia!

HISTORIA

- 20 Narutowicz – ofiara nienawiści
Mord, który prawicy niczego nie nauczył
- 26 Mity stanu wojennego
Historię piszą zwycięzcy
- 28 Co Jaruzelski wiedział o Kuklińskim?
Dłaczego Amerykanie
nie uprzedzili Solidarności

ZAGRANICA

- 30 Facebook. Nam wolno wszystko
– rozmowa z Cecilią Kang
- 34 Dumni, lojalni, niebezpieczni
Bojówki na amerykańskiej prawicy

KULTURA

- 38 Wielki „Szu” i nie tylko
Jan Nowicki 1939-2022
- 42 Gdy Notre Dame płonie
– rozmowa
z Jeanem-Jacques'em Annaudem
- 41 Kulturalia
- 66 Malarki warszawskie

SPORT

- 46 Katar przeminął, bóle głowy pozostały
Wnioski po mundialu

ZWIERZĘTA

- 58 Co mewa robi w mieście?
Nasi nowi sąsiedzi

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański
Bez lidera, bez trenera, bez klasy
- 25 Jan Widacki
Jeszcze o nowelizacji prawa karnego
- 33 Andrzej Szahaj
Niebezpieczni miliarderzy
- 37 Roman Kurkiewicz
Rzeczniczka pogoniona, kreatura ozłocona
- 45 Tomasz Jastrun
Wstaliśmy z kolan i leżymy
- 49 Wojciech Kuczek
Niezapaszek
- 53 Agnieszka Wolny-Hamkało
Zółć



30

ZAGRANICA

FACEBOOK.
NAM WOLNO WSZYSTKO
– rozmowa z Cecilią Kang

38

KULTURA

WIELKI.
„SZU” I NIE TYLKO
Jan Nowicki
1939-2022



50

KRAJ

ODDAĆ GŁOS RYBOM, WYELIMINOWAĆ PATOLOGię
Etyka a zwyczaje

Projekt okładki: Daria Słowińska-Kettner

FOT. PAP/CAF, SHUTTERSTOCK

Kup książkę



f Każdy może być psychoterapeutą



To jest straszne. Ale jeszcze straszniejsze jest to, że ludziom z odpowiednimi kwalifikacjami nie przeszkadza taki stan rzeczy. To źle świadczy o środowisku psychologów, które toleruje tę sytuację i przy okazji samo jest wolne od nadzoru, weryfikowania wiedzy i sprawdzania skutków prowadzonej terapii. Czy ktoś sobie wyobraża, że np. środowisko chirurgów dozna takiego rozluźnienia pojęcia chirurg, że operacje będzie mógł przeprowadzać ślusarz? Najwyraźniej część psychologów potrafi sobie taką rzeczywistość wyobrazić, a nawet ją zaakceptować. A gdy w środowisku psychologów pojawi się taki pan Witkowski, mówiąc, jak jest i że jest źle, to go oskarżają, że chce zbić kasę na robieniu szumu. Kasę na pseudonaukowym „leczeniu” można za to zbijać bez wstydu. *Michał Błaszczak*

Psychoterapia stała się kolejnym towarem, oferowanym jako luksusowy i poprawiający komfort życia, zupełnie jak nowy zestaw garnków czy kolider. *Małgorzata Kulczyk*

f HAMULCOWI POLSKICH KOLEI



PKP w PRL to była jedna firma. Po 1989 r. podzielono ją na spółeczki. Koleje państwowe powinny być firmą z misją, a nie dążącą do maksymalizacji zysków kosztem wykluczenia. Kiedyś PKP uzgadniały swój rozkład jazdy z PKS, bo kolej

łączyła duże i średnie miejscowości, a PKS rozwoził po okolicy. Oczywiście PKS również miał trasy dalekobieżne, ale to był margines jego działalności. Transport towarowy PKP i PKS pomagał rozwijać i finansować transport pasażerski, bo to oczywiste, że transport publiczny jest dotowany, inaczej ludzie nie byłoby stać na korzystanie z niego.

Piotr Rączkowski

✉ ENERGETYKA JĄDROWA

Rządzących interesują tylko prowizje od kontraktów. Wybrali na dostawcę elektrowni Westinghouse, bankruta, firmę skompromitowaną w Japonii (Fukushima). Nie zastanawiają się, skąd wezmą paliwo jądrowe ani jak sobie poradzą z odpadami radioaktywnymi. USA kupują uran od Rosji i będą nam go sprzedawać trzy razy drożej – jak gaz. Co ci nieudacznicy jeszcze wymyślą?!



Z informacji prasowych wynika, że oni chcą kupować sam reaktor (może tylko dokumentację?), a o całą resztę niech się martwią następcy. Oferent powinien pokazać, gdzie i co zbudował, ile to kosztowało i jak to funkcjonuje. Ale cwane nieuki wolą kupować w ciemno od tego, kto da więcej „korzyści”. Tak samo jak z bronią i sprzętem wojskowym. Wniosek: dajmy sobie na jakiś czas spokój z elektrowniami jądrowymi i przypomnijmy decydentom, że polska energetyka przez dziesiątki lat opierała się na polskim węglu i na polskich oraz licencyjnych technologiach. Gdyby udało się do tego wrócić – można tylko pomarzyć... *Wojciech Kowalski*

ZDJĘCIE TYGODNIA



Przełomowego odkrycia dokonali w Queensland w Australii trzy poszukiwaczki skamielin. „Rock Chicks” znalazły szczątki plezjozaura, morskiego gada kopalnego, z kompletną głową. 6 grudnia 2022 r.

Międzynarodowy zespół biegłych powołany przez Prokuraturę Krajową w 2016 r. **nie znalazł dowodów na wybuch w samolocie**, który rozbił się 10 kwietnia 2010 r. w pobliżu Smoleńska. Specjaliści od medycyny sądowej ze Szwajcarii, Portugalii, Danii, Francji oraz Polski niczego nie znaleźli w ciałach ofiar. Była katastrofa, a nie zamach.

Za 15 ha kościelnego gruntu premier Morawiecki zapłacił 700 tys. zł. Ziemię sprzedał mu **ks. Sławomir Żarski**, ówczesny proboszcz parafii. A wcześniej agent SB o pseudonimie „Pątnik”. Dziś generał. Czego tu nie rozumiecie?

A to się świat finansów uśmieł. Informacja, że były prezes TVP **Jacek Kurski** został przedstawicielem Polski w Radzie Dyrektorów Wykonawczych Banku Światowego, wyglądała na kiepski żart. Ale żartem nie jest. Podobnie jak zarobki Kurskiego. **Ponad 1 mln zł rocznie plus 150 tys. zł** funduszu reprezentacyjnego, plus 188 tys. zł emerytury.

Oprócz inflacji najszybciej rosną kwoty przekazywane **TVP i Polskiemu Radiu**. W 2022 r. media te miały z budżetu 2 mld zł. A na rok wyborczy dostają **2,7 mld zł**. Za mniejsze pieniądze wstydzą się występować w interesie dojrzałej zmiany.

Od 30 lat, czyli od 5 grudnia 1992 r., nadaje **telewizja Polsat**. Pierwsza prywatna i niezależna telewizja w Europie Środkowo-Wschodniej została założona przez Zygmunta Solorza. Skutecznie zwiększyła sferę wolności słowa i pluralizm mediów.

Za 480 tys. euro plus opłaty aukcyjne sprzedano pierwsze wydanie „**0 obrotach sfer**

niebieskich” Mikołaja Kopernika. Księga została wydana drukiem po łacinie w Norymberdze, w 1543 r. Szacuje się, że na świecie może istnieć ok. 500 egzemplarzy tego wydania. Rękopis jest w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie.

W Warszawie w ostatniej dekadzie liczba ślubów spadła o 42%. Podobnie zmalała liczba ślubów wyznaniowych. W 2021 r. większość ślubów, czyli 63%, miała charakter cywilny.

Od 2018 r. odsetek dzieci z nadwagą i otyłością wzrósł o 3%, do 35,3%.

UNESCO wpisało bagietkę na listę niematerialnego dziedzictwa ludzkości. Codziennie bagietki kupuje ponad 12 mln Francuzów. Ale nie tylko oni. Polacy też są łasi na to pieczywo.

Akademia Leona Koźmińskiego w rankingu europejskich szkół biznesu „Financial Timesa” awansowała na 52. miejsce i jest najlepsza w Europie Środkowo-Wschodniej. Na czele listy są francuska HEC Paris i London Business School.

Nikt w Polsce nie wie, ile osób traci co roku życie w wyniku przemocy domowej. Szacunki są różne i mówią o utracie życia przez 150-500 osób.

Ponad 3 mld dol. wydały w 2021 r. amerykańskie szkoły na produkty i usługi związane z bezpieczeństwem (monitoring elektroniczny, skanery, kamery, ochronę, szkolenia).

Dziwięciu na dziesięciu Polaków ma telefon komórkowy, z czego 70% stanowią smartfony. W 2020 r. sprzedano ich 8,5 mln za 2,3 mld zł.

PRZEBŁYSKI

Król Czesław

Prezes PZPN ma problem. Zostawić trenera Michniewicza czy zwolnić? Jeśli go zwolni, będzie pierwszym prezesem w historii związku, który odstrzelił króla. Michniewicza uhonorował Springerowski „Fakt”. Trener ma ten certyfikat na papierze. Może tylko to mu zostanie po Katarze.



Krasiwyj Mazurek

Jak ma interes, to jest milutki. Miłość do prawicy to drugie imię Mazurka. Na pierwsze ma Robert. I jak na polskiego prawicowca przystało, wobec tych, co nie są pisolubni, jest zazwyczaj mendo-

waty. Naujadzał na nasz tygodnik, ale my nie tacy... Za kłamstwa odpłacimy prawdą. Bo prawda, Mazurek, cię wyzwoli. Jeśli jeszcze jest tam coś do uratowania. Na początek bliski Mazurkowi „Tygodnik Solidarność” i wrażenia znanej scenarzystki Ilony Łepkowskiej.

„Nie sądziłam, że poprowadzi rozmowę ze mną na poważny temat w taki sposób, żeby ośmieszyć twórców, wyszydzić projekt ustawy o statusie artysty zawodowego oraz opłatę reprograficzną. Ta rozmowa była prowadzona w sposób okropny, ponieważ wiedział doskonale, o co chodzi w sprawie, o której mówiłam. Lobbying producentów i importerów sprzętów elektronicznych jest bardzo silny, a pan Mazurek przemawiał tak, jakby był ich rzecznikiem. On nie chciał się niczego ode mnie dowiedzieć. Przerywał, nie słuchał, robił wszystko, żeby odbiór rozmowy był taki, by ośmieszyć twórców”.

Modzelewski, E.ON i czarna dziura

Panie Andrzeju Modzelewski, prezesie zarządu E.ON Polska. Kieruje pan wielką firmą. Nazwy zmienia często. Ale stosunek do klienta ma stały. Dość bez litości. A jak petent mieszka w Warszawie, to nie ma do kogo się odwołać. Żadnych nazwisk. Żadnych telefonów. Łatwiej znaleźć nazwiska i telefony w Agencji Wywiadu niż w E.ON. Zwrócił się do nas czytelnik, od którego E.ON domaga się ponad 8 tys. zł za dom, w którym od dwóch lat nikt nie mieszka. Prezesie Modzelewski, może pan obudzi oddział warszawski E.ON?



Zawiadomienie. W związku z prowadzonym postępowaniem windykacyjnym wobec Pani / Pana w imieniu E.ON Polska S.A., wnosimy o niezwłoczną wpłatę zadłużenia: **8586,54 PLN** wynikającego z zawartej umowy, na

Był kościół. Będzie biznes

To jest prawdziwa okazja. Choć nie dla was, drodzy czytelnicy. Bo trzeba mieć odłożone 2,5 mln zł. Kto tyle ma? Jak ktoś się załapał na posady rozdawane przez dojrzałą zmianę, to ma nawet więcej. A jak ma, to może pojechać do Brzegu i kupić sobie po-franciszkański kościół. Od dawna nieużywany, ale w dobrym stanie. W 2003 r. miasto Brzeg przekazało zabytek kurii wrocławskiej. Za symboliczną złotówkę. A dalej już poszło. 1,7 mln zł dało ministerstwo od prof. Glińskiego. Starczyło na wzmocnienie fundamentów, odbudowę dwukalenicowego dachu i inne takie. Nic, tylko kupować. I uruchamiać dochodowe usługi. Kiedy wyrzucą dojrzałą zmianę, będzie jak znalazł.





PYTANIE TYGODNIA | Co Polacy wiedzą o przyczynach zamordowania prezydenta Narutowicza?

PROF. PIOTR TADEUSZ KWIATKOWSKI,
socjolog, badacz pamięci zbiorowej, Uniwersytet SWPS

W szerszych kręgach społecznych wiedza o prezydencie Narutowiczu i okolicznościach, które doprowadziły do jego śmierci, okazuje się znikoma. Oczywiście jest trochę ludzi, którzy interesowali się historią międzywojnia lub chociażby pamiętają bardzo dobry film Jerzego Kawalerowicza „Śmierć prezydenta”, mówimy jednak o ułamku procenta mieszkańców Polski. Nieraz zastanawiałem się nad przyczynami braku zainteresowania tym zdarzeniem i doszedłem do wniosku, że to część szerszego zagadnienia, jakim jest zanik wiedzy rodaków o początkach XX w. W zbiorowej pamięci praktycznie nie istnieje bowiem także rewolucja 1905 r., a I wojna światowa jest obecna bardzo słabo. Dodatkowo wiedza o Narutowiczu nie jest popularyzowana, bo nie wpisuje się on w dominującą narrację: nie pasuje do romantycznego obrazu walczącego przywódcy, był związany z lewicą i zdystansowany wobec Kościoła.

DR MIKOŁAJ MIROWSKI,
historyk i publicysta, redaktor naczelny pisma „Pleograf”

Nie ma badań na ten temat, więc możemy jedynie domniemywać, ale ze znanych mi sondaży wynika, że z polityków tamtego okresu powszechnie kojarzony jest tylko Piłsudski. Setna rocznica zamordowania pierwszego prezydenta II RP to dobra okazja, żeby przypominać to wydarzenie. W sukurs może przyjść

popkultura, począwszy od filmu „Śmierć prezydenta” z 1977 r. To wybitna rzecz, która wiernie oddaje tragedię tamtych dni, ale może być także źródłem wniosków dla współczesnych. Jerzy Kawalerowicz pięknie pokazał (warto podkreślić wybitne kreacje aktorskie Zdzisława Mrożewskiego, Marka Walczewskiego i Jerzego Duszyńskiego), jak stworzenie atmosfery nienawiści wobec demokratycznie wybranego prezydenta doprowadziło do zamachu. Wojna polsko-polska trwa i niech dramat sprzed stu lat będzie przestrogą przed wzbudzaniem nadmiernych emocji politycznych.

ANNA SKIENDZIEL,
nauczycielka historii i WOS w ZSTiO nr 2 w Katowicach

Część uczniów kojarzy samo hasło „prezydent Narutowicz”, ale wątpię, by wielu z nich wiedziało cokolwiek więcej. I to mimo że ze szkoły podstawowej każdy powinien pamiętać, że wspomniana postać była prezydentem, że jej wybór budził sprzeciw prawicy i że Narutowicz został zamordowany. Kiedy w moich klasach dojdziemy do omawiania kształtowania się ustroju II RP, ten temat rzecz jasna będzie omawiany, jednak w programie i podręcznikach nie zajmuje on wiele miejsca. Znacznie więcej uwagi poświęca się zamachowi majowemu i jego następstwom.

Więcej o zamachu na prezydenta Narutowicza na s. 20